

Prosięta: porodówka i pierwsze zabiegi

Autor: agroFakt.pl

Data: 10 marca 2016



Co dzieje się z maciorą na kilka dni, a nawet kilka godzin przed porodem? Jak wygląda porodówka i co robi się z nowo narodzonymi prosiętami? Na te pytania odpowiada dla nas Mariusz Nackowski, hodowca z Parcewa.

Porodówka dla maciory to specjalne miejsce, w które przyprawdza się zwierzę na kilka dni przed planowanym porodem. Zazwyczaj odbywają się one nocą, a prosięta rodzą się same, bez pomocy rolnika czy weterynarza.

Maciora przed porodem

Prosięta rodzą się same, nie trzeba im pomagać. Generalnie rodzą się w nocy. Rano mamy od kilku do kilkunastu prosiąt.

Mariusz Nackowski, hodowca z Parcewa

– Jesteśmy na porodówce. Maciora na porodówkę wchodzi kilka dni przed porodem, po to, by się do porodu przyzwyczaić, żeby się przystosować do tego środowiska. I po kilku dniach, generalnie w nocy rodzą się prosięta, maciora nie wymaga żadnych zabiegów przed porodem. Otrzymuje automatycznie paszę, ma poidło, z którego dostaje wodę. **Dbamy o to, żeby dopasować gabaryty kojca do maciory, żeby nie mogła się obracać, wyskoczyć, zrobić sobie krzywdy.** Maciora prosi się w nocy, rodzi kilkanaście prosiąt – opowiada pan Mariusz Nackowski.

Po porodzie prosięta są przenoszone do specjalnych kojców, w których mają świetne warunki.

– **Prosięta, moim zdaniem, trafiają na doskonałe warunki, ponieważ są to specjalnie zakupione przez nas ruszta, nie są zwykłe, tylko żeliwne, oblane tworzywem sztucznym po to, żeby miały komfort, nie ślizgały się, nie raniły sobie nóżek.** Dodatkowo mają zamontowane ogrzewanie podłogowe, bardzo dobra rzecz, widać to szczególnie na mniejszych prosiętach – dodaje hodowca.

Maciory również odpoczywają i regenerują się w dobrych warunkach.

– **Pod maciorą mamy ruszt żeliwny, dlatego taki, a nie betonowy, bo też nie niszczy, nie rani kończyn.** Jest dla niej przyjazny i pozwala maciorze odprowadzać nadwyżkę temperatury, ponieważ maciora nie lubi zbyt wysokich temperatur. Powinna mieć ok. 18–20 °C. **Prosiętom natomiast stwarzamy inny komfort cieplny. Mata grzewcza grzeje do 25–30 °C i pozwala się prosiętom wygrzać.**

Budowa kojców i żywienie prosiąt

Maciora na porodówkę wchodzi kilka dni przed porodem, po to, by się do porodu przyzwyczaić, żeby się przystosować do tego środowiska.

Mariusz Nackowski, hodowca z Parcewa

– **Za maciorą widać takie miejsce, gdzie może ewentualnie w czasie porodu lub później zgarniać kał.** Na czas porodu ta dziurka, szczelina jest zamykana, po to, żeby po prostu prosięta do niej nie wpadały. Potem im to nie przeszkadza – opisuje dalej porodówkę hodowca. – **Prosiętom po kilku dniach dajemy do jedzenia specjalnie dla nich przygotowaną paszę – to spreparowana specjalnie mączka rybna, czyli pokarm zwierzęcy, produkty laktozowe, czyli mleczne, i odpowiednie dla ich wieku witaminy.** Pierwszy raz zrobiliśmy na fermie coś takiego, że maciora ma wspólne poidło z prosiętami. Jest to ze względu i oszczędnościowych i – moim zdaniem – praktycznych, ponieważ nie trzeba czyścić poidelka dla prosiąt. Maciora zawsze jak pije, wymienia wodę, poza tym prosię uczy się najlepiej wszystkiego od swojej matki – dodaje pan Mariusz.

A co się dzieje po porodzie?

– Jeżeli chodzi o to, co się robi z prosiętami – prosięta rodzą się same, nie trzeba im pomagać. **Generalnie rodzą się w nocy. Rano mamy od kilku do kilkunastu prosiąt.** Po porodzie [zwierzęta](#) mają bardzo ostre kielki i trzeba je troszeczkę przyciąć. Oprócz tego, żeby zapobiec ewentualnie kanibalizmowi, który u zwierząt występuje, czyli świnia potrafi jedną drugą ugryźć – początkowo się bawi, potem dochodzi do agresji, potrafią się zagryźć, ugryźć, jeżeli są chowane potem grupowo, to żeby zapobiec agresji prosiętom, po prostu skraca się ogonki – tłumaczy pan Mariusz Nackowski.